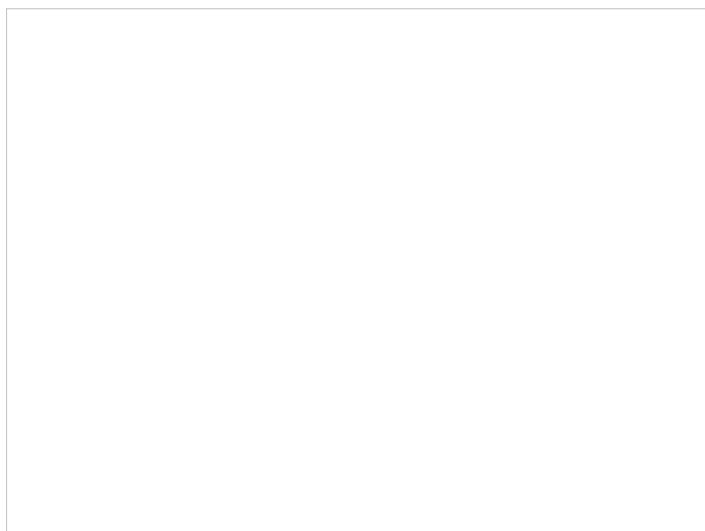


Weekendowe Propozycje Rowerowe (WPR, Trasa 15): Rowerem na Jaworowy i z Jaworowego

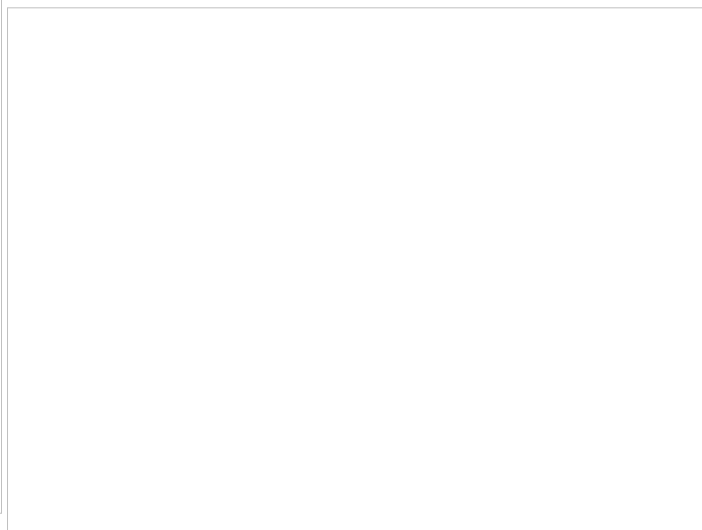
Data publikacji: 29.04.2017 10:00

Zaczyna się właśnie długi weekend majowy. Choć pogoda może nie jest wymarzona, w niedzielę zapowiadają poprawę. Zachęcamy do spędzenia aktywnie ostatniego dnia kwietnia i poznania kolejnych fantastycznych miejsc w okolicy wraz z Danielem Pipieniem.

Jaworowy i Mały Jaworowy to beskidzkie szczyty, które często widzimy z własnych okien oraz z wielu miejsc Cieszyna. Charakterystyczna wieża oraz linia kolejki linowej i szeroki pas trasy narciarskiej rozpoznać można już z daleka. Znajdują się one co prawda po czeskiej stronie, jednak, jakby nie patrząc, wyższa z nich jest najbliższą nam górą przekraczającą 1000 m n.p.m. a niższa z wieżą to swoista „mekka” rowerzystów.



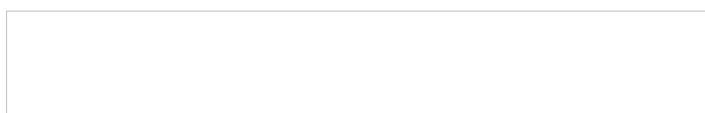
Jaworowy z zamku cieszyńskiego, fot. Daniel Pipień

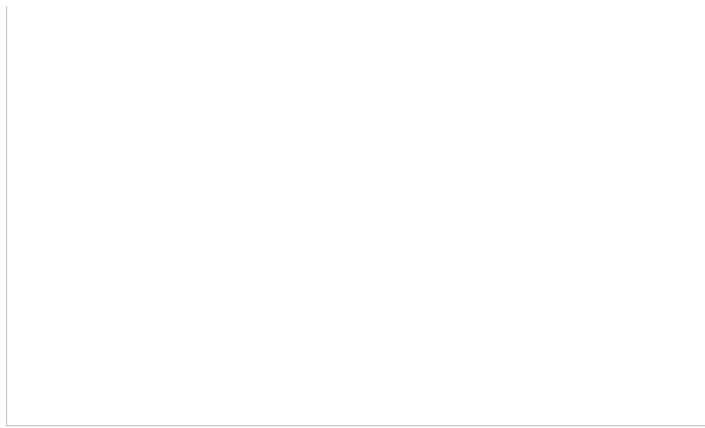


Jaworowy z Neborów, fot. Daniel Pipień

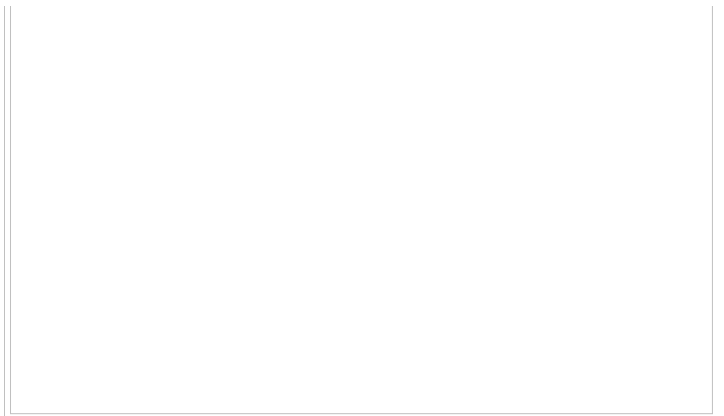
Na Mały Jaworowy można dostać się jednym z czterech szlaków turystycznych, drogą asfaltową lub kolejką linową z Oldrzychowic.

Na szczycie stoi najstarsze w tej części Beskidów schronisko wybudowane w 1895 r. z inicjatywy niemieckiego Towarzystwa Beskidzkiego „Beskidenverein”. Patronem obiektu został wtedy arcyksiążę Fryderyk Habsburg. Obecnie w schronisku znajduje się niewielka restauracja i można również przenocować (250 Kc za dobę).





Schronisko na Małym Jaworowym, fot. Daniel Pipień



Schronisko na Małym Jaworowym, fot. archiwalna

To właśnie stąd widoki są najciekawsze. Przy ładnej pogodzie z Małego Jaworowego widać Cieszyn, Trzyniec, Jeziora Cierlicko i Żermanice oraz wiele innych szczytów. Czasem nawet dostrzeżemy Ostrawę, odległe śląskie kopalnie, Jezioro Goczałkowickie czy nawet Tatry.

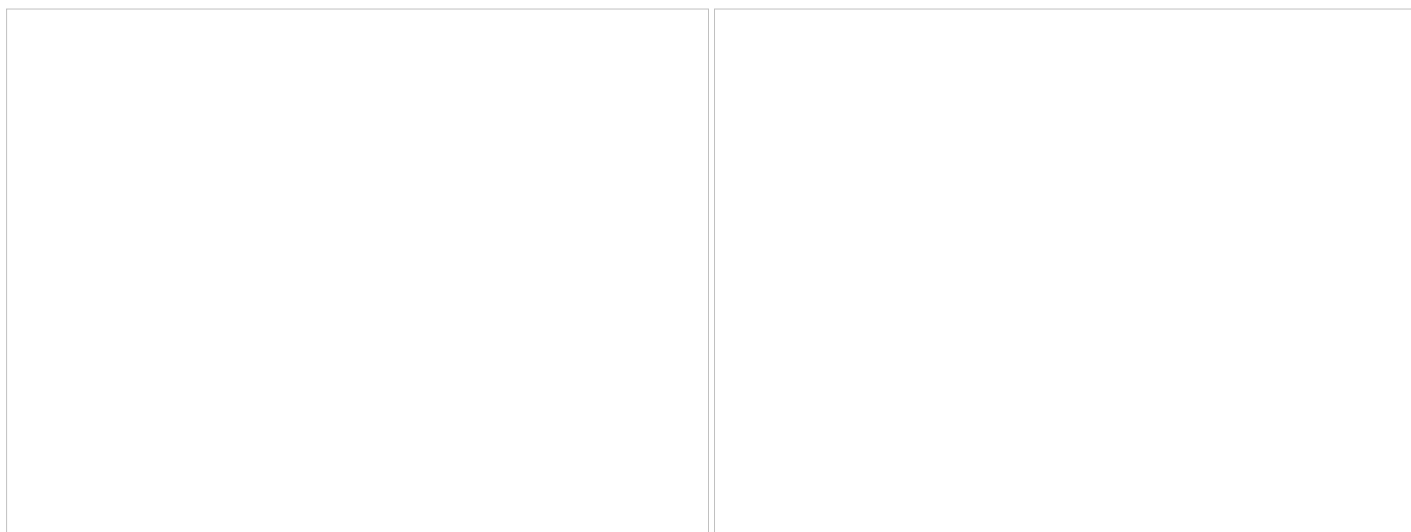
Tym razem w mojej propozycji dotyczącej wyjazdu na Jaworowy znajdzie się kilka wariantów.

Góra ta jest na tyle blisko, że jeśli mamy wystarczająco sił i chęci to kilka tras można tam zrobić nawet w jeden dzień, albo według umiejętności wybrać odpowiednią opcję. Dla wygodnych dostępna jest wspomniana kolej linowa.

[Cycle Route 3966366](#) - via [Bikemap.net](#)

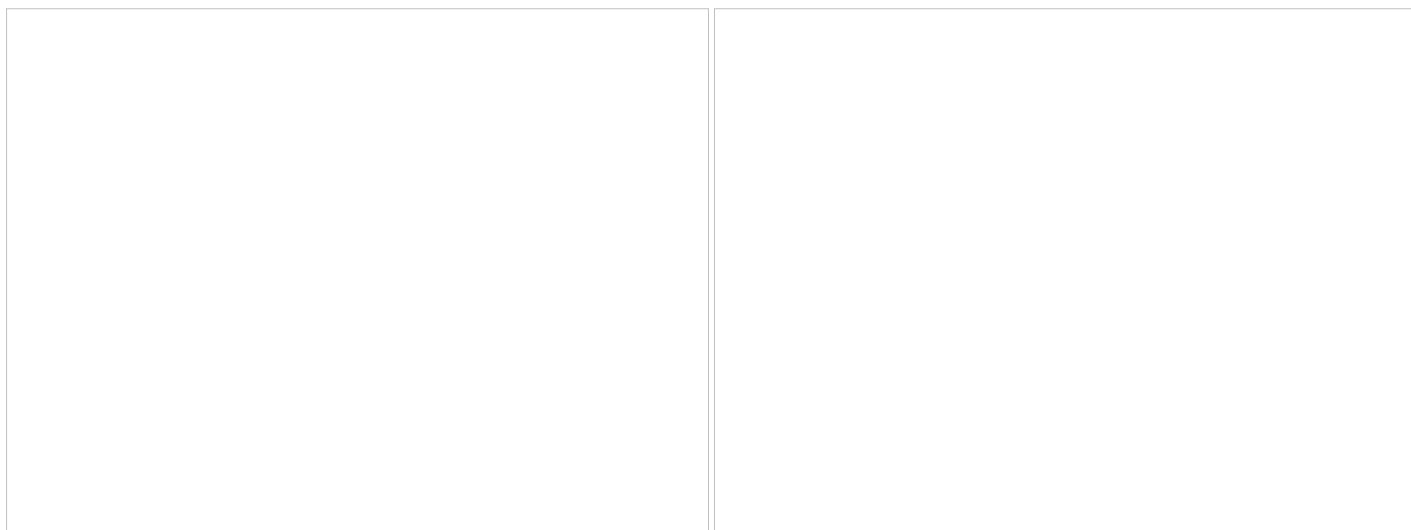
Z Cieszyna pod Jaworowy jedziemy przez Ropice, Trzycież, Śmiłowice i Rzekę.

Dojazd praktycznie po płaskim mija szybko i po ok 15 km jesteśmy już u podnóża gór. Piękną doliną Rzeki otoczoną górami docieramy do jej końca w pobliżu wyciągu narciarskiego. Stamtąd rozpoczynamy ok 5 km podjazd szutrową drogą, która wyprowadza nas na przełęcz pod Ropicą.



Miejscowość Rzeka, fot. Daniel Pipień

Podjazd z Rzeki, fot. Daniel Pipień



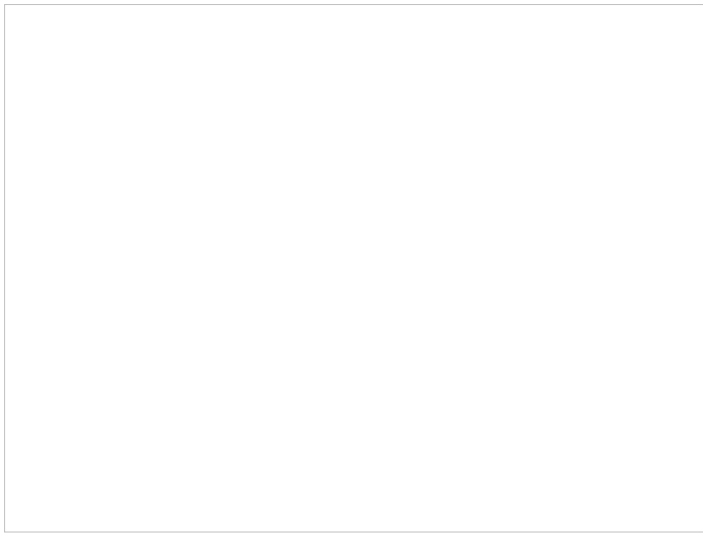
Dolina Rzeki, fot. Daniel Pipień

Siodło pod Ropicą, fot. Daniel Pipień

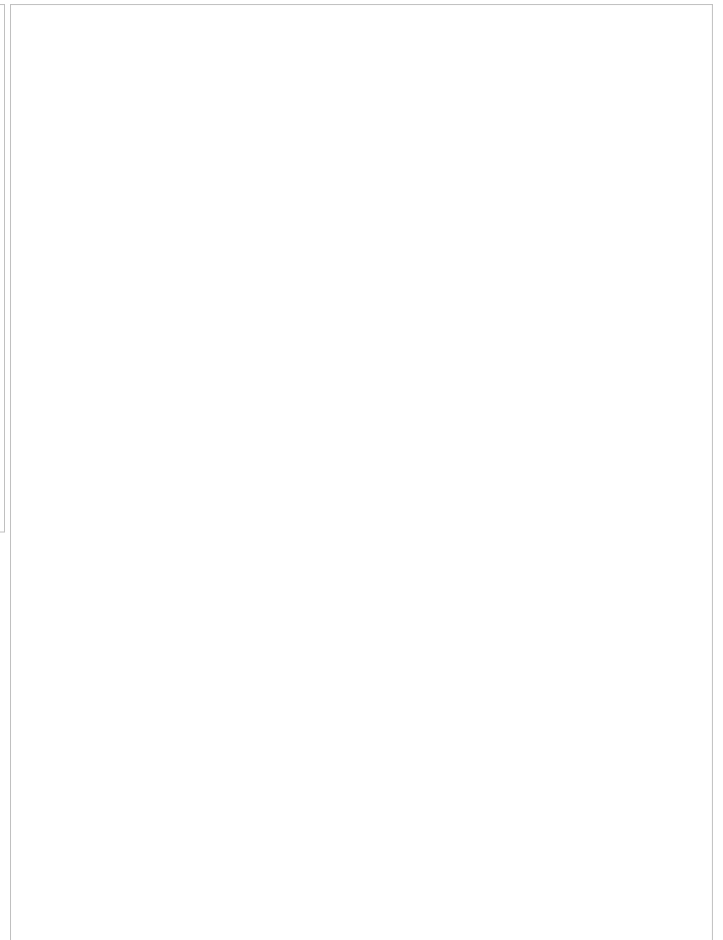
Dalej niebieskim szlakiem udajemy się grzbietem przez Szyndzielnię i Wielki Jaworowy (1032 m.) na Mały Jaworowy. Do wyboru mamy tutaj kilka wariantów zjazdu.



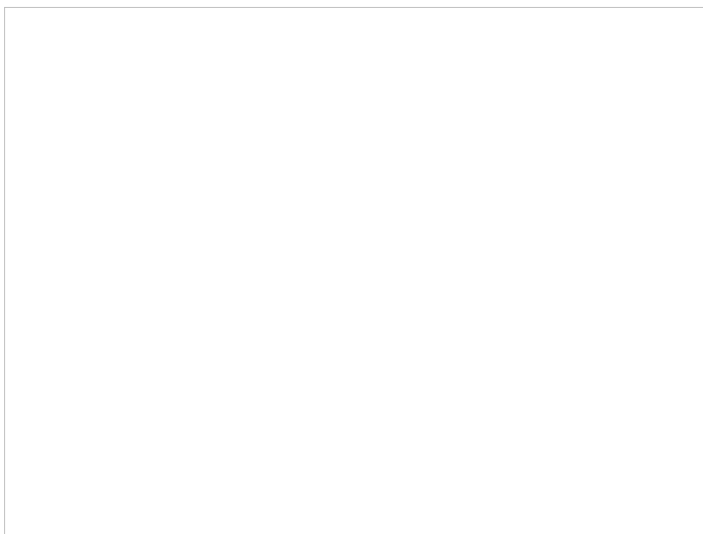
Trasy na Jaworowy



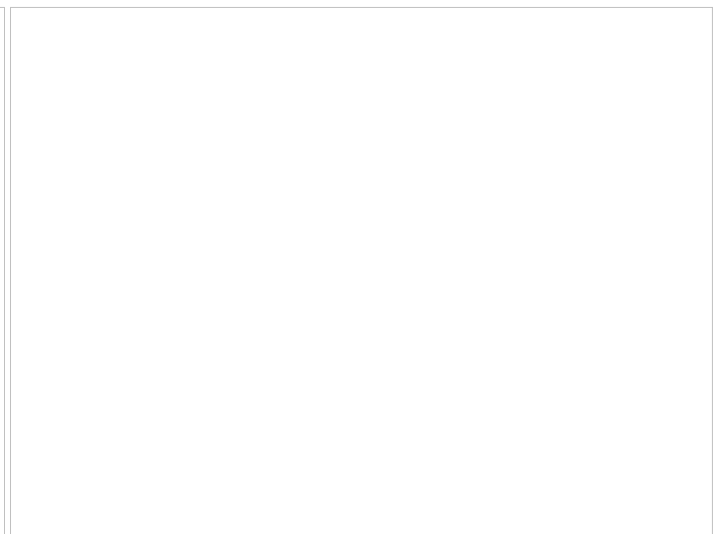
Wielki Jaworowy



Mały Jaworowy i końcówka podjazdu



Widok na Wielki Jaworowy



Widok na Wielki Jaworowy





Na Małym Jaworowym

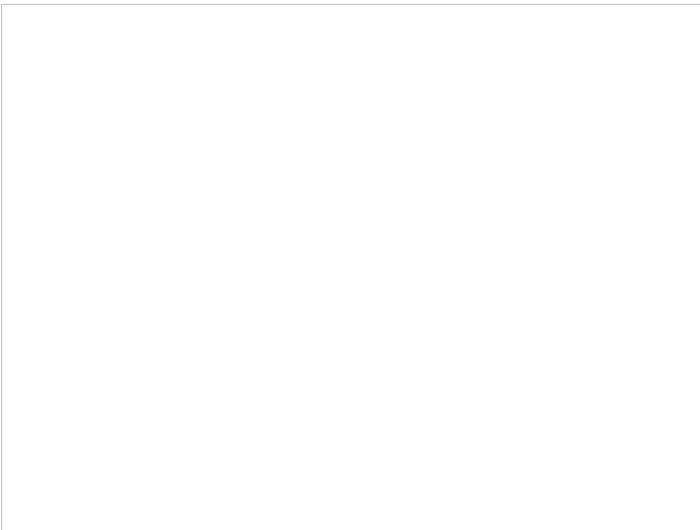
Ja zaproponuję niezapomniany zjazd zielonym szlakiem po tzw „agrafkach”. Nawet jeden ze słynnych etapowych zawodów MTB Trophy (Istebna) ma swój odcinek przebiegający właśnie tędy. Dzięki temu legendarne już ciasne zakręty znane są szerokiemu gronu rowerzystów z całej Polski. Początek zjazdu prowadzi stokiem narciarskim, by potem przejść w przyjemny leśny singiel. Nachylenie nie jest tu bardzo duże, a zbocze pokonujemy zakrętami, których jest tu ogromna ilość. Im niżej tym stromiej i poziom adrenaliny rośnie. W połowie przecinamy szutrówkę, a potem niżej asfaltówkę z Oldrzychowic i dalej mamy nie mniej ciekawy dolny odcinek. Szczerze polecam. Zjazd kończy się nad rzeką Tyrą przy granicy Oldrzychowic i Tyry.



Początek zjazdu zielonym szlakiem

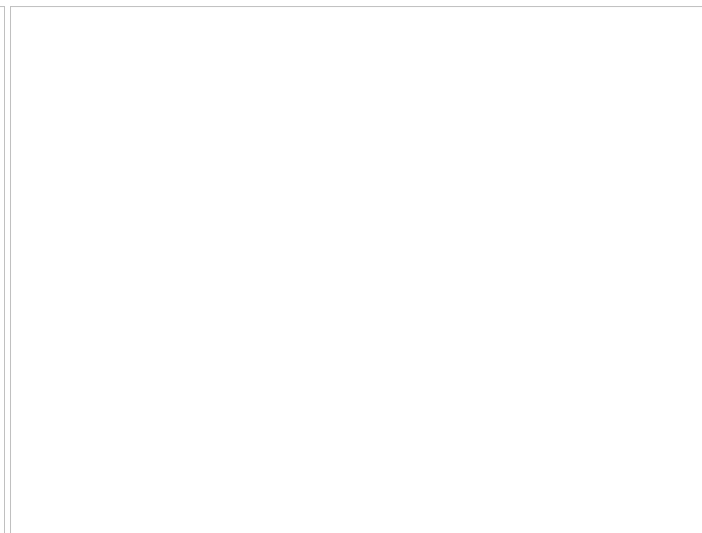
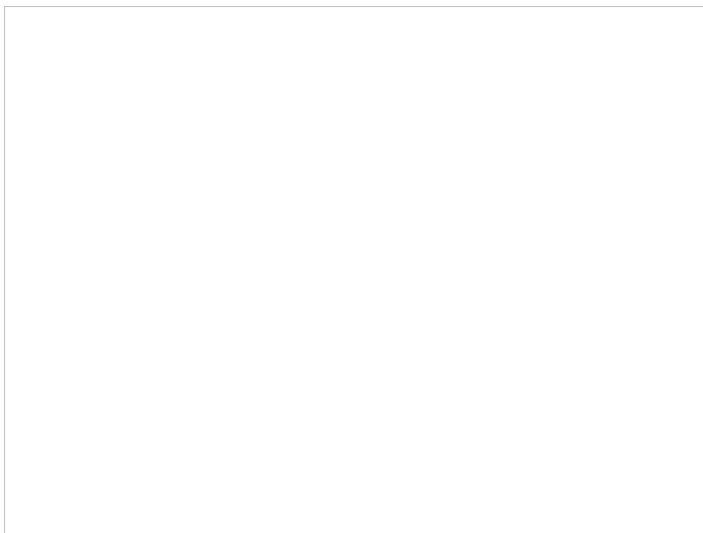


Zjazd z Jaworowego, fot. Andrzej Romański



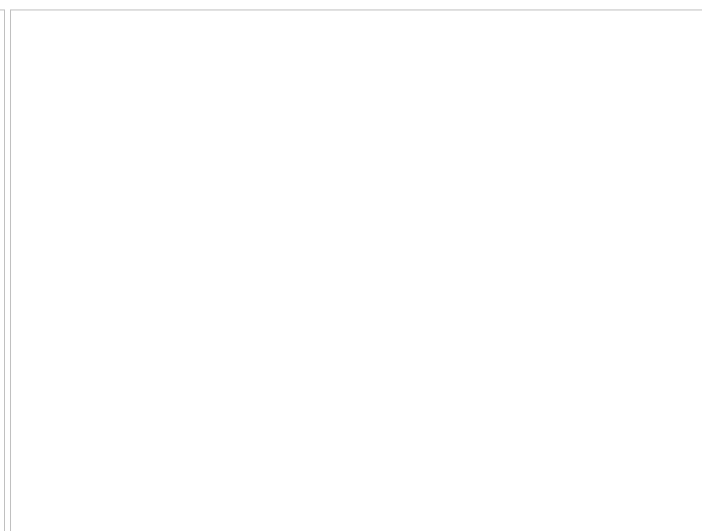
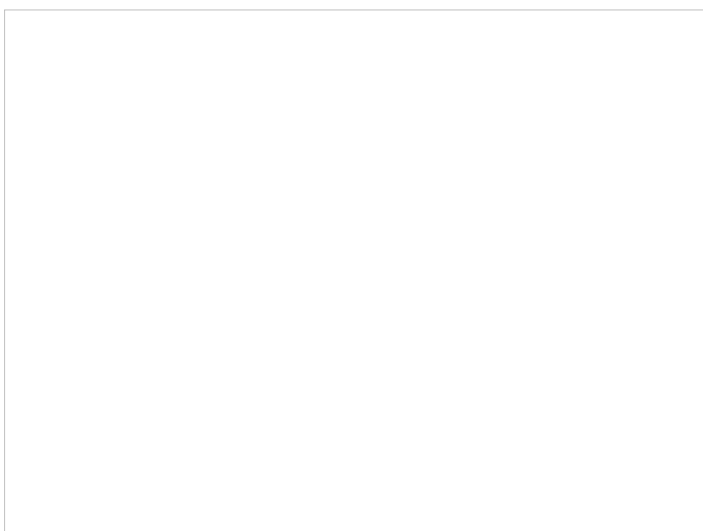
Mały Jaworowy

Zjazd z Jaworowego zielonym szlakiem



Zjazd z Jaworowego po "agrafkach", fot. Daniel Pipień
Pipień fundować sobie kolejną pętlę (bo po takim zjeździe Pipień jeszcze raz) skręcamy w prawo do Tyry i jedziemy do ostatniego przystanku autobusowego.
Po drodze mijamy restauracyjkę i źródelko z czystą wodą.

Kawałek dalej rozpoczyna się asfaltowy podjazd na Mały Jaworowy przypominający podjazd na Równicę. Droga jest jednak tutaj zamknięta dla samochodów i najczęściej spotykamy innych rowerzystów. Podjazd po 5,5 km. wyprowadza ponownie na Mały Jaworowy.

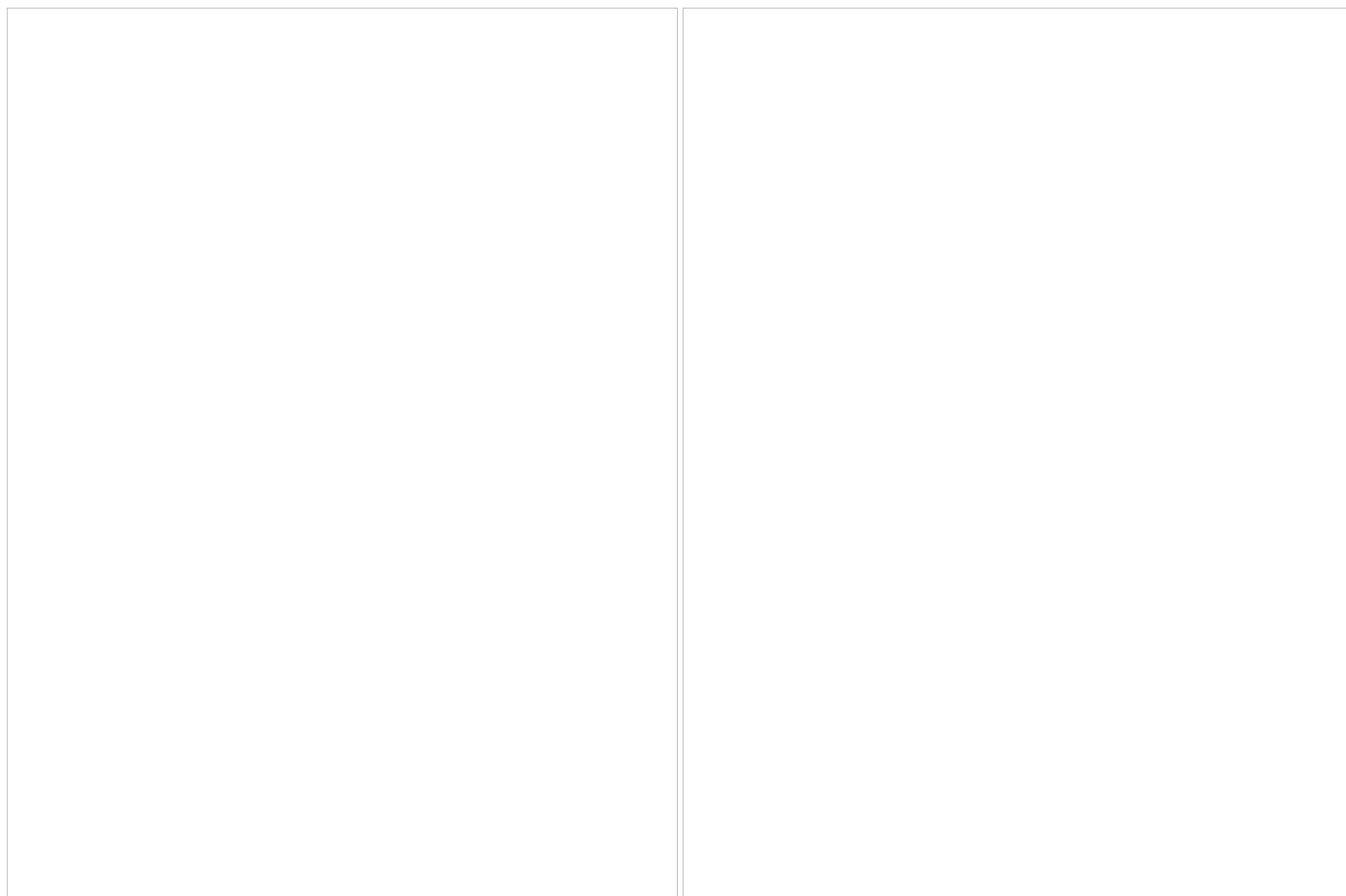


Początek podjazdu asfaltem na Mały Jaworowy, fot Daniel Pipień

Podjazd asfaltem na Mały Jaworowy, fot. Daniel Pipień

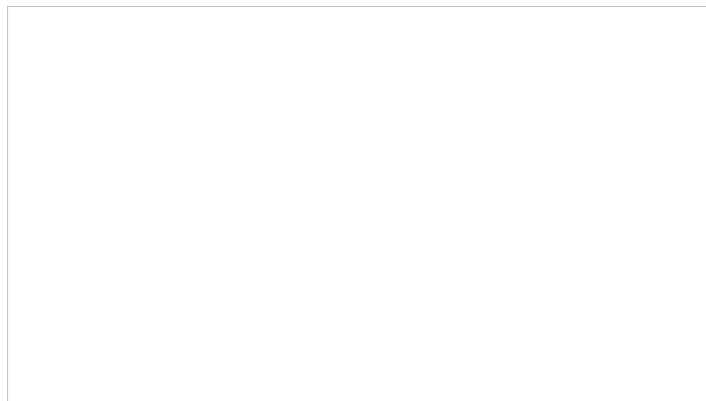
Tym razem wybieramy mniej wymagający zjazd prowadzący niebieskim szlakiem po drogach w większości szutrowych do Gutów. Atutem tego wariantu są piękne widoki i możliwość osiągnięcia większej prędkości. Oczywiście bez przesady, bo i tędy również podjeżdżają inni. Zjazd kończymy przy źródelku w Gutach.

Nie będę tutaj namawiał, ale wspomnę tylko o dwóch bardziej wymagających trasach dla bardziej zaawansowanych rowerzystów.

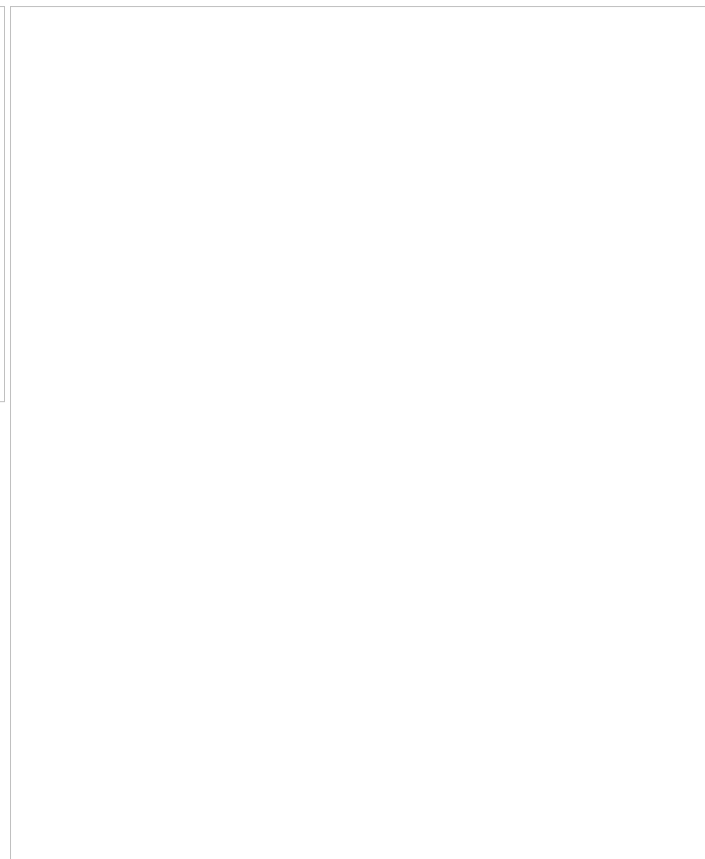


Zjazd z Jaworowego niebieskim szlakiem fot. Źródełko pod Jaworowym fot. Daniel Pipień
Niebieski szlak, który opisałem powyżej przecina w kilku miejscach trasa DH wybudowana przez miejscowych
Daniel Pipień legalności można by dyskutować. Faktem jest, że trasa jest dosyć popularna i że leśnicy nie robią
większego problemu. Trasa najeżona jest niezliczoną ilością niewielkich skoczni i band ułatwiających pokonanie
ostrych zakrętów. Nie brakuje również naturalnych odcinków po kamieniach i korzeniach. Zdecydowanie preferowany
jest tutaj rower z podwójną amortyzacją.

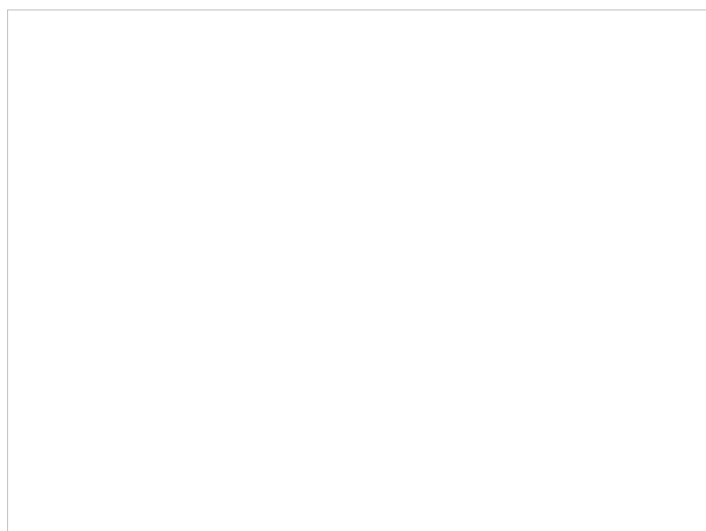
Inny wariant zjazdowy prowadzi początkowo zielonym szlakiem w kierunku Gutskiego Siodła. Ścieżka jest wąska i
nieco kamienista. Po dojechaniu do drogi szutrowej trzeba skręcić w prawo i dojechać do miejsca, gdzie w lewo
odchodzi ścieżka na Podgruń. Przed podjazdem na to nieduże wzniesienie skręcamy jednak w prawo i zjeżdżamy
leśną ścieżką, na której znajdziemy dużą ilość ciasnych ostrych zakrętów. Zjazd również kończy się przy źródle w
Gutach.



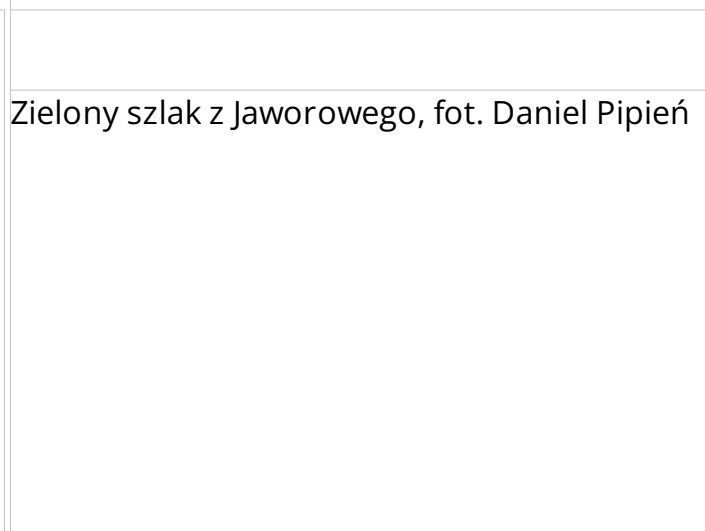
Zjazd z Jaworowego, fot. Andrzej Romanowski



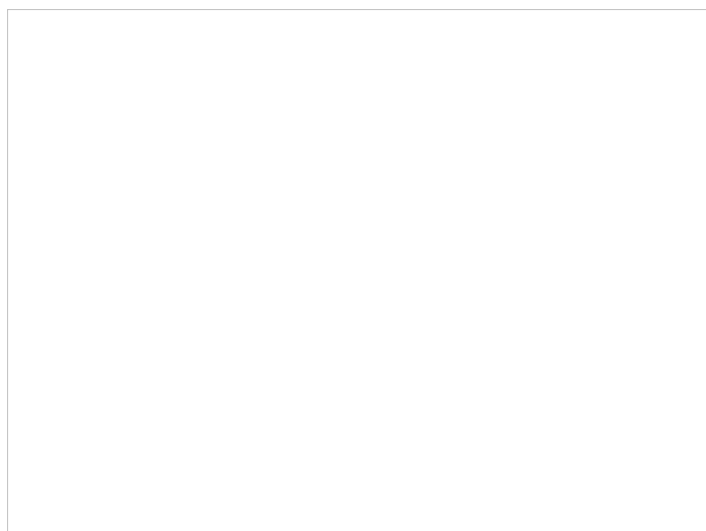
Zielony szlak z Jaworowego, fot. Daniel Pipień



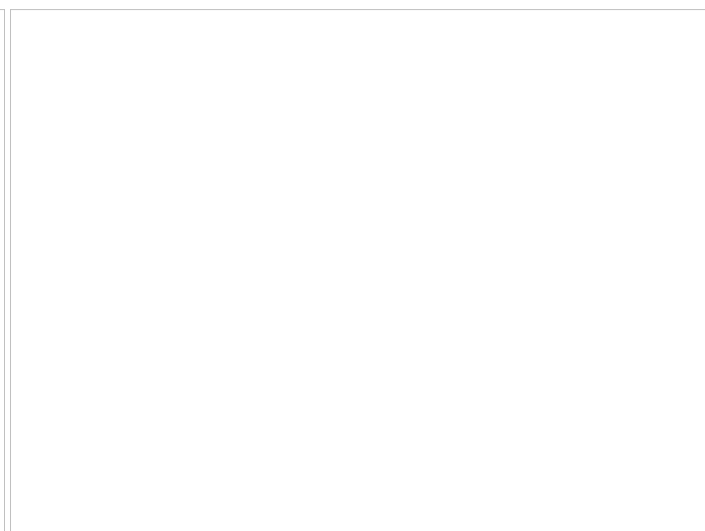
Trasa z Podgrunia, fot. Daniel Pipień



Trasa z Podgrunia, fot. Daniel Pipień



Trasa z Podgrunia, fot. Daniel Pipień



Guty, drewniany kościół, fot. Daniel Pipień

Stamtąd do Cieszyna wracamy przez Guty i Nebory. W Gutach warto zatrzymać się jeszcze, aby zobaczyć najstarszy zachowany drewniany kościół z XVI w. na Śląsku Cieszyńskim.

Trasa liczy ok 60 km.

Daniel Pipień

Daniel Pipień - 39 lat i kilkadziesiąt tysięcy kilometrów na liczniku. Od dziecka pasjonuje się zwiedzaniem i rowerami. Amatorsko startuje w zawodach MTB. Łącząc pasję rowerową i ciekawość świata, poznaje Śląsk Cieszyński i swoimi pomysłami na ciekawe wycieczki rowerowe dzielić się będzie również z Wami.

Wycieczki i wyprawy rowerowe Daniela możecie śledzić na jego, prowadzonym od 2009 roku, blogu:
<http://daniel3ttt.bikestats.pl/>

Poprzednie odcinki:

- [Odcinek 1: Szańce Jabłonkowskie](#)
- [Odcinek 2: Jabłonków i gródki w dolinie Olzy](#)
- [Odcinek 3: Wokół Cieszyna i Czeskiego Cieszyna](#)
- [Odcinek 4: Białogród i cesarsko-pruskie słupy graniczne](#)
- [Odcinek 5: Szlakiem Ondraszka](#)
- [Odcinek 6: Frysztat i dawna Karwina](#)
- [Odcinek 7: Śląska \(Polska\) Ostrawa](#)
- [Odcinek 8: Droga "książęca" do Bielska](#)
- [Odcinek 9: Zamki nad Piotrówką](#)
- [Odcinek 10: Dookoła Skoczowa](#)
- [Odcinek 11: Szlakiem hutnictwa-Ustroń](#)
- [Odcinek 12: Huta trzyniecka i okolice](#)
- [Odcinek 13: Gronie nasze gronie-Wisła](#)
- [Odcinek 14: Brenna i okoliczne góry](#)

"Czantoria na rowerze" to wycieczka na jaką za tydzień zaprosi nas Daniel Pipień.